

## Tolerancja w opinii studentów i nauczycieli

Tolerancja to pojęcie należące do kultury, a szczególnie do kultury życia codziennego. Często wypowiedziane podczas obrad parlamentarnych i dyskusji naukowych, nie budzi zdziwienia. Pragniemy być traktowani tolerancyjnie, wyrozumiale czy też liberalnie. Inaczej jest, jeśli drugi człowiek oczekuje tego od nas, bowiem wtedy uważamy to za brak odpowiedzialności, zamach na naszą wolność, przedmiotowe traktowanie. Wymagamy tolerancji od innych, a nie od siebie. Nikt nie rodzi się nietolerancyjnym fanatykiem, gotową hierarchią wartości, bowiem wszystkie postawy i przekonania nabywa się w procesie wychowania.

Słownik etyczny określa tolerancję (łac. *tolerantia*) jako życzliwą wyrozumiałość wobec odmiennych od naszych cudzych poglądów, upodobań, wierzeń i zachowań. Tolerancja zatem dotyczy trzech płaszczyzn:

1. intelektualnej - zasada respektowania cudzych poglądów,
2. moralnej - zachowanie harmonijnego i zgodnego funkcjonowania postaw, stylów życia, obyczajów,
3. religijnej - prawo do wiary lub niewiary, gwarancja dobrowolnego przyjmowania lub odrzucania wierzeń i praktyk oferowanych przez różne religie i wyznania.

Definicja zawiera jednocześnie pojęcie granic tolerancji, które dotyczą naruszania norm moralnych, życia społecznego, praw człowieka. Granice są wyznaczone przez akceptowane w danym społeczeństwie wartości (S. Jedynak, 1994, s. 228 - 229).

Władysław Kopaliński określa tolerancję (*tolerantia* - cierpliwa wytrwałość od *tolerare* - wytrzymywać, znosić) jako wyrozumiałość, liberalizm w stosunku do cudzych wierzeń, praktyk, poglądów. Ponadto wyróżnił tolerancję biologiczną, która oznacza zdolność organizmu do znoszenia bez ujemnych skutków, wpływu szkodliwych substancji, niekorzystnych warunków środowiska; dopuszczalne odchylenia wymiarów, kształtów (1989, s. 515). Definiowanie w ten sam sposób tolerancji występuje w Słowniku Wyrazów Obcych, który wyróżnia płaszczyznę dotyczącą wyrozumiałości i pobłażania dla cudzych poglądów, upodobań, wierzeń; medyczną i techniczną (1980, s. 763).

Pojęcie tolerancji rozpatruje również Zdzisław Cackowski wskazując że łaciński wyraz *tolero*, *-are*, *-avi* oznacza: dźwigać, podtrzymywać, nosić, zachowywać coś, trwać w czymś, wytrzymywać coś, znosić. Pojęcie zatem według tego filozofa dotyczy „**odmiennych poglądów, przekonań i nie wyklucza**

**sprzeciwiania się im, pod warunkiem wszakże, że sprzeciw będzie realizowany adekwatnymi (a nie wzbogaconymi, nadmiernymi) środkami”** (1994, s. 36).

Mieczysław Gogacz sprowadza omawiane pojęcie do równowagi między tendencją laicką i religijną. W takim rozumieniu utożsamia się ono z demokracją. Zatem, jak stwierdza, był to termin polityczny oznaczający łagodne odnoszenie się do wyznawców innych religii. Aktualnie tolerancja oznacza bardziej „**równowagę i pełnoprawność postaw zarówno laickich i ateistycznych, jak i religijnych. Dotyczy więc typowo polskiej sytuacji, która polega na dążeniu do wzajemnego akceptowania się osób w orientacji ateistycznej lub katolickiej**” (1993, s. 129 - 130). Mówiąc o tolerancji w latach minionych, ma na myśli współpracę między grupami o różnych poglądach w określonej dziedzinie życia dla dobra kraju, społeczeństwa. Aktualnie wielość różnic nas dzielących - płynących z programów ugrupowań politycznych powiązało tolerancję z demokratyzacją. Takie definiowanie nie jest do końca sprecyzowane. Zaznacza się, że ze względu na cele wyższego rzędu należy z niektórych akcentów zrezygnować, co w konsekwencji nazywamy umiejętnością kompromisu, czyli uzyskanie w dialogu zgody na pominięcie części przekonań, na odłożenie na później ich realizacji. Tolerancja rozumiana w sensie politycznym, a więc utożsamianie osób z ich przekonaniami, wskazuje na określanie człowieka „**według którego jest on sumą tego, co czyni i co myśli, sumą więc relacji do wszystkiego, co go otacza. Jeśli odróżni się osobę od jej relacji, wtedy tolerancja odnosi się do osób jako ich akceptowanie**” (M. Gogacz, 1993, s. 130). Tolerancja w takim ujęciu nie odnosi się do poglądów, jeśli są błędne. Zatem nie oznacza rezygnowania z akceptowania osób (zgoda na osoby) i wierności prawdzie. Aspekt dotyczący głoszenia prawdy jako nieodzownego warunku tolerancji wyznaje także Janusz Gajda, który uważa, że jest ona „**podstawą uszanowania odmienności innych, zrozumienia ich sytuacji, ale i zapewnienia sobie oazy bezpieczeństwa. I owa postawa tolerancji jest możliwa, a nawet konieczna, pod warunkiem jednak, że nie czyni ona zła nam i innym**” (1995, s. 61).

Okazuje się, że pojęcie tolerancji w literaturze nie jest określane z punktu widzenia historycznego, lecz znajduje swoje miejsce w rozważaniach filozofów. Należy do tej grupy oprócz wyżej wspomnianego Mieczysława Gogacza także J. Keller, który traktuje tolerancję jako zasadę i postawę moralną. Tolerancja pełni rolę zasady moralnej wówczas, gdy spełnia trzy warunki: „**1/ jednostka znajduje się w sytuacji dla siebie przykrej i w związku z tym cierpi; 2/ ma ona możliwość zmiany niektórych dla siebie sytuacji, na przykład ze względu na swoją pozycję społeczną; 3/ tak jednak nie czyni, a dlatego, iż uznaje prawo innych ludzi do posiadania odmiennego zdania w różnych kwestiach społecznych, prawnych i moralnych**” (J. Keller, 1960, nr 1). W chwili przestrzegania owych trzech warunków jednostka przestrzega zasady tolerancji w życiu. Jednak jak wskazuje analiza zachowania człowieka, częściej przyjmujemy postawę tolerancji wyrażającą brak ingerencji w czyjeś postępowanie. Źródłem takiego

funkcjonowania w życiu jest między innymi obawa o bezpieczeństwo swoje i osób bliskich. Często sytuacją jest przyjmowanie przez jednostkę postawy tolerancji do różnych poglądów i zachowań wówczas, gdy ona sama nie jest przekonana co do ich prawdziwości i nie zawsze przestrzegając prawa innych osób do posiadania własnego zdania (J. Górniewicz, 1992/7, s. 405 - 407).

Ija Lazari-Pawłowska proponuje wyróżnić trzy rodzaje tolerancji:

- 1/ negatywną - polegającą na braku ingerencji mimo negatywnej oceny czyichś poglądów lub czynów;
- 2/ pozytywną - będącą akceptacją cudzej odmienności w zakresie poglądów lub czynów;
- 3/ brak przymusu przy oddziaływaniu na partnerów interakcji (1984/8, s. 105 - 117).

Marek Fritzhand wprowadza rozróżnienie definicji tolerancji „bez klauzuli” i z „klauzulą”. Pierwsze definicje nie wprowadzają w swój obręb żadnych klauzul, żadnych zastrzeżeń dotyczących zakresu stosowalności tolerancji (np. równouprawnienie wszystkich wyznań; przekonań; unikanie jakiegokolwiek ingerencji w stosunku do jakichkolwiek, prywatnie lub publicznie, głoszonych poglądów). Natomiast definicje z „klauzulą” powstają w celu uniknięcia przykrych konsekwencji zbyt szerokiego ujęcia terminu tolerancji (np. dopuszczanie obcych poglądów i zasad, chyba że uderzają one w prawdę i moralność; szacunek do poglądów innych ludzi, byleby nie były one wymierzone przeciwko samej tolerancji). W tym ujęciu rozważania dotyczą nie tylko przekonań, lecz także działań mających na celu przeciwstawiać się demoralizowaniu i nietolerancji ludzi (M. Fritzhand, 1981/1, s. 25 - 28). Tolerancji rozumianej w sensie absolutnym zarzuca się indyferentyzm, oznaczający nie tylko nieczułość, ale także beśsiłę, stagnację, otwarcie na zło. Inne stanowisko dotyczy tolerancji uznającej swe granice, bowiem wspomniany zarzut jej nie dotyczy. **„Prawdziwa tolerancja jest zaangażowana, nie jej nie skłoni do rezygnacji z obrony praw jednostki i społeczeństwa. (...) Tolerancja rozsądnie pojmowana, nie jest sprzeczna z wszelkim przymusem, sama się na przymusie jako na długo jeszcze warunkowi ładu społecznego opiera. (...) Przymus i tolerancja, jest wartością jako środek, a nie wartością w sobie. Jest on zły lub dobry w zależności od tego kiedy, komu i czemu służy”**(M. Fritzhand, 1981/1, s. 30 - 31).

Tolerancja w etyce jest traktowana jako jedna z podstawowych wartości ogólnoludzkich. Zatem w tym ujęciu nie ma charakteru absolutnego. Może być w pewnym konflikcie z innymi wartościami, chociaż nie jest z nimi sprzeczna. Nie można bowiem w imię zasady tolerancji akceptować zachowań bezprawnych i niehumanistycznych.

W literaturze możemy spotkać pogląd, że podstawą tolerancji jest „serce” objawiające się pod postacią szacunku dla indywidualności i niepowtarzalności osoby ludzkiej. Przejawami serca jest wdzięczność, serdeczność, wyrozumiałość i wspaniałomyślność (M. J. Kawecki, 1995, s. 1).

Literatura ukazuje nam różne ujęcia tolerancji. Okazuje się, że nie można tak naprawdę przyjąć jednego kryterium, na podstawie którego udałoby się uporządkować definicje tego pojęcia. Wyróżnić możemy dwa przeciwległe bieguny, na których usytuować należałoby wymienione ujęcia.

Można polemizować, czy będzie to dotyczyło wszystkich spotykanych w literaturze określeń, w niektórych byłoby to kryterium szerszego i węższego sprecyzowania.

Tolerancja jest pojęciem kluczowym, które winno być rozważane z wielu punktów widzenia. Można jednak stwierdzić, że każde z wyróżnionych pojęć ma rację bytu, każde odnosi się do czegoś moralnie istotnego w naszym stosunku do cudzej odmienności. Są to określenia paralelne.

Tolerancja jest wartością moralną, którą ludzie „zdobywają” - przeżywają w toku wzbogacania swojego doświadczenia, chociaż literatura wskazuje na istnienie innego stanowiska (M. Fritzhand). Pojęcie tolerancji winno zawsze oznaczać akceptację osoby i wierność prawdzie. Jest tym, co w relacji cenimy, pragniemy, ku czemu dążymy.

\* \* \*

W myśli tak ważnych rozważań teoretycznych powstaje pytanie: jakie miejsce zajmuje tolerancja w hierarchii wartości studentów i nauczycieli? Jakie jest miejsce tolerancji wśród innych wartości? Badaniu poddano 191 studentów studiów dziennych i 259 studentów studiów zaocznych. Zarówno studenci stacjonarni, jak i zaocznicy są reprezentantami kierunku nauczanie początkowe z wychowaniem przedszkolnym. Poproszono badanych o nadanie rang siedemnastu wartościom moralnym. Wyniki badań są następujące (tabela na następnej stronie).

Studenci studiów dziennych jak i zaocznych sytuują tolerancję na czwartym miejscu. Na uwagę zasługuje fakt, że obie grupy za najważniejszą z wartości uznają uczciwość. Inne natomiast są wartości, którym przypisano drugie i trzecie miejsce.

Badania prowadzące do ustalenia hierarchii wartości nauczycieli nauczania początkowego (studenci zaocznicy - 159 osób) przeprowadziła Urszula Morszczyńska. Analiza wyników badań doprowadziła autorkę do ustalenia następującej hierarchii: odpowiedzialny, uczciwy, sprawiedliwy, obowiązkowy, prawy, prawdomówny, tolerancyjny, wyrozumiały, szlachetny, godny, szczerzy, solidny, słowny, uczynny, wierny, skromny, odważny (1995, s. 72). Klasyfikacja ta nadaje tolerancji siódme miejsce. Jednak istotne jest zwrócenie uwagi na zbieżność pojawiania się wartości u studentów dziennych i zaocznych w przytoczonych badaniach. Okazuje się, że ze względu na przypisanie ogromnej wagi wartościom moralnym każda ma preferencje z punktu widzenia określonej sytuacji do bycia „tą pierwszą”. Interesujące są badania hierarchii wartości moralnych, chociaż z drugiej strony każda z nich jest istotna w życiu człowieka.

Ranga	Studenci dzienni	Studenci zaoczni
1.	uczciwość	uczciwość
2.	miłość	sprawiedliwość
3.	odpowiedzialność	mądrość
4.	tolerancja	tolerancja
5.	sprawiedliwość	odpowiedzialność
6.	mądrość	miłość
7.	wierność	prawdomówność
8.	prawdomówność	obowiązkowość
9.	szlachetność	wierność
10.	umiejętność przebaczenia	szlachetność
11.	prawość	umiejętność przebaczenia
12.	bezinteresowność	bezinteresowność
13.	lojalność	lojalność
14.	miłosiedzie	prawość
15.	obowiązkowość	miłosierdzie
16.	dzielność	dzielność
17.	opanowanie	opanowanie

*Źródło: Badania własne.*

Tolerancja będąc skutkiem wychowania jest jednocześnie wytworem cywilizacji. Do wychowawców - rodziców, nauczycieli, środowiska - należy „wychowanie do tolerancji”, czyli wychowanie do myślenia, do nieulegania stereotypom i łatwym sądom. Uczynić możemy tolerancyjnymi naszych wychowanków tylko wówczas, gdy sami będziemy charakteryzować się najwyższymi „kwalifikacjami moralnymi”.

## Bibliografia

- Cackowski Z.: Prawda a posłuszeństwo. Warszawa - Lublin 1994.  
 Fritzhand M.: O tolerancji. W: Studia Filozoficzne 1981/1.  
 Gajda J.: Wychowywać do prawdy. Lublin 1995.  
 Gogacz M.: Okruszyny. Niepokalanów 1993.  
 Górniewicz J.: Tolerancja religijna i etniczna w świadomości młodzieży szkolnej. W: Nowa Szkoła 1992/7.  
 Hamer H.: Demonietolerancji. Warszawa 1994.  
 Jedynek S. (red.): Mały słownik etyczny. Bydgoszcz 1994.  
 Kawecki M. J.: Serce - tolerancja - dialog. W: Otwarta Szkoła 1995/6.  
 Keller J.: Tolerancja jako zasada moralna i postawa. W: Studia Filozoficzne 1960/1.  
 Kopaliński S. (red.): Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych. Warszawa 1989.  
 Lazari-Pawłowska I.: Trzy pojęcia tolerancji. W: Studia Filozoficzne 1984/8.  
 Morszczyńska U.: Odpowiedzialność w strukturze wartości nauczycieli. W: Edukacja aksjologiczna, t. 2, (red.) Olbrycht K. Katowice 1995.  
 Nikitorowicz J.: Pogranicze tożsamość edukacja międzykulturowa. Białystok 1995.  
 Słownik Wyrazów Obcych. Warszawa 1980.